
„Państwo i Prawo”: "Jeszcze o kłopotach spadkowych" - "Warunkowe skazanie w nowym świetle" - "Judykatura na cenzurowanym"

Palestra 3/4(16), 65-68

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rycznych, a mimo to długotrwałych stanów prawnych na gruncie byłoby sprzeczne z naszymi racjami gospodarczymi, o które nam chodzi.“

Zdaniem Autora w zupełnie wystarczający sposób można przeciwdziałać rozdrabnianiu i obdłużaniu gospodarstw rolnych przez stosunkowo niewielkie zmiany w prawie spadkowym, mianowicie przez wprowadzenie pewnego niepodzielnego obszarowego minimum gruntu oraz przez uprzywilejowanie osoby, która obejmuje gospodarstwo nie podlegające podziałowi, za pomocą instytucji „przedwziętku“. Artykuł kończy się bardzo istotnym stwierdzeniem: „W żadnym razie przed wprowadzeniem nowych przepisów nie wolno zawieszać dotychczasowych. Nie tylko *natura horret vacuum*. To samo odnosi się do praworządności“.

„PAŃSTWO I PRAWO“: JESZCZE O KŁOPOTACH SPADKOWYCH — WARUNKOWE SKAZANIE W NOWYM ŚWIETLE — JUDYKATURA NA CENZUROWANYM

W „Państwie i Prawie“ (nr 12/58) znajdujemy również obszerny artykuł „Z problematyki działów spadkowych nieruchomości rolnych“ prof. dra Józefa S. Piątowskiego. Nawiązując do wspomnianych wyżej głosów publicystyki w sprawie ujemnych skutków działania prawa spadkowego na wsi, Autor omawia niektóre związane z tym zagadnienia. Szczególnie interesujące i aktualne są rozważania o wykładni pojęcia „interesu społeczno-gospodarczego“ w przepisach prawa spadkowego i postępowania spadkowego wnioski *de lege ferenda*.

Dla kwestii działów spadkowych nieruchomości rolnych w myśl przepisów postępowania spadkowego doniosłe znaczenie ma „interes społeczno-gospodarczy“, który powinien sąd uwzględniać przy dokonywaniu działów. W związku z tym Autor na tle obowiązującego stanu prawnego rozważa, czy ten ogólnikowy postulat daje pewne dyrektywy w trzech szczególnie aktualnych kwestiach: tworzenia dużych gospodarstw, unikania rozdrabniania nieruchomości rolnych oraz przyznania nieruchomości rolnej spadkobiercom mającym kwalifikacje do prowadzenia na niej gospodarstwa.

W kwestii wielkości gospodarstw rolnych (biorąc pod uwagę art. 4 pkt 1 ustawy z dn. 13.VII.1957 r. o obrocie nieruchomościami rolnymi, który ustala normy obszarowe) należy — zdaniem Autora — uznać, „że tworzenie w wyniku działów gospodarstw nawet znacznych rozmiarów, ale mieszczących się w granicach norm obszarowych, nie jest sprzeczne z interesem społeczno-gospodarczym“. W sprawie dwu pozostałych dyrektyw zarysowują się poważne rozbieżności pomiędzy postanowieniami ustawy

z dn. 13.VII.1957 r. a ujęciem „interesu społeczno-gospodarczego“ na tle przepisów postępowania spadkowego. Autor jest zwolennikiem uznania w tym wypadku prymatu wykładni przemawiającej zarówno przeciwko nadmiernemu rozdrabnianiu nieruchomości rolnych, jak i przeciwko przyznawaniu tych nieruchomości lub ich części spadkobiercom nie mającym kwalifikacji rolniczych, choć koncepcja ta pozostaje w pewnej sprzeczności wobec postanowień ustawy o obrocie nieruchomościami rolnymi. Rozstrzygnięcie tej sprzeczności możliwe jest, zdaniem Autora, tylko w drodze interwencji ustawodawcy.

W zakresie propozycji *de lege ferenda* prof. Piątowski uważa za niezbędne przede wszystkim spełnienie zapowiedzi ustawodawcy zawartej w art. 162 § 3 postępowania spadkowego. Te nowe przepisy o zasadach podziału nieruchomości ziemskich powinny zastąpić ogólne pojęcie interesu społeczno-gospodarczego dokładnymi wskazówkami co do oszacowania nieruchomości, pierwszeństwa spadkobierców posiadających kwalifikacje rolnicze itp. oraz zawierać bardziej szczegółowe dyspozycje przeciwdziałające rozdrabnianiu gruntów rolnych. Należy jednak przy tym unikać zbytowego usztywnienia obrotu ziemią, co mogłoby być negatywnie ocenione przez samych chłopów. Stąd krytyczny stosunek Autora do niektórych daleko idących koncepcji wysuwanych w tym względzie przez publicystykę.

Ze względu na szczególnie pilny i palący charakter problemów związanych ze spadkobranie na wsi artykuł postuluje wydanie przez Sąd Najwyższy wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o dział spadku, którego przedmiotem jest nieruchomość rolna, zanim kwestie te nie zostaną ostatecznie rozstrzygnięte w drodze ustawowej.

* * *

W tym samym numerze znajdujemy ciekawe studium A. Gubińskiego i J. Sawickiego „Warunkowe zawieszenie kary w świetle wytycznych Sądu Najwyższego”. Autorzy rozpatrują instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary na szerokim tle teorii prewencji generalnej i szczególnej, nawiązując przy tym w swoich tezach do stanowiska, jakie reprezentowała doktryna i judykatura okresu międzywojennego. Oto najważniejsze z tych tez:

1. Instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary „ma swoiste oblicze i swoisty cel, które stają w toku pracy sędziowskiej w konflikcie nie do przewyciężenia z zasadą odpłaty i z zasadą prewencji generalnej. Konflikt ten musi być zatem rozstrzygnięty przez inną władzę, i to zanim

sędzieja przystępuje do wydania decyzji o zawieszeniu kary. To już ustawodawca może wyłączyć pewne kategorie przestępstw ze względu na ich ważkość spod możliwości warunkowego skazania.“

2. „Dla sędziego pozostaje więc, w ramach zakreślonych przez ustawę, jedno zadanie: rozważyć sprawę zastosowania warunkowego skazania jedynie i wyłącznie pod kątem prognozy indywidualnej (...). Tendencja wyrażająca się w żądaniu od sędziego, by brał pod rozwagę przy decyzji o warunkowym zawieszeniu kary jakiegokolwiek inne względy poza prewencją specjalną — stawia go nie tylko przed trudnościami absolutnie nie do pokonania, lecz stapia także w jedną całość dwie różne rzeczy: wymierzanie kary i rozważenie warunkowego zawieszenia kary.“

3. „Tendencja stopienia obu tych instytucji zaczęła dominować w orzecznictwie S.N. od 1948 r. W latach 1944—47 judykatura kontynuowała jeszcze wykładnię okresu przedwojennego, kiedy S.N., mimo ostrych ataków, stał twardo na stanowisku, że jedynym kryterium decydującym o stosowaniu art. 61 k.k. jest wzgląd na prewencję specjalną (...). U podłoża nowego kierunku leżał zapewne wzrost przestępczości, jaki zarysował się wyraźnie w pierwszych latach po wyzwoleniu, i zniecierpliwienie — na skutek tego — zarówno sądów, jak też czynników wpływających na politykę kryminalną. Zwolennicy takiego kierunku polityki karania uważali instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary za jedną z najpoważniejszych przeszkód na drodze skuteczności oddziaływania represji sądowej na społeczeństwo.“

Ze stanowiskiem tym Autorzy przeprowadzają ostrą polemikę. W wytycznych S.N. z dn. 16.X.1957 r. Autorzy dostrzegają przełamanie tych niesłusznych tendencji i powrót do stanowiska, że jedynym słusznym kryterium stosowania zawieszenia kary jest prewencja specjalna.

W zakończeniu zgłaszają postulat rozbudowania instytucji warunkowego zawieszenia kary w przyszłym kodeksie karnym przez wzbogacenie jej elementami znanej w prawie anglosaskim *probation*.

* * *

Na szczególną uwagę zasługuje „Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego“ w zakresie prawa karnoprocesowego za I półrocze 1958 r., opracowany przez prof. dra St. Śliwińskiego. Przegląd obejmuje tylko te orzeczenia, których tezy i uzasadnienia budzą wątpliwości.

Wszystkie przytoczone orzeczenia omówione są b. szczegółowo z uwzględnieniem także stanowisk odmiennych od tego, jakie zajmuje

Autor. W przeglądzie znajdujemy cały szereg krytycznie oświetlonych problemów z zakresu wykładni przepisów procesu karnego, dotychczas mało lub zupełnie nie opracowanych doktrynalnie, jak np. w kwestii zażalenia na postanowienie sądu wydane w myśl art. 305 k.p.k., zakresu, w jakim przysługuje zażalenie na postanowienie sądu wojewódzkiego jako rewizyjnego, kary w wypadku zbiegu wyroków, co do których nie stosuje się kara łączna, itp.

„NOWE PRAWO”: ADWOKATURA NA NOWYM ETAPIE— MIĘDZY CELOWOŚCIĄ A LEGALIZMEM — DOŚWIADCZENIA, Z KTÓRYCH WARTO SKORZYSTAĆ

Numer 12/58 „Nowego Prawa” otwiera artykuł Janusza Gumkowskiego „Nowelizacja przepisów o ustroju adwokatury”. Artykuł omawia nowelę z dn. 5.XI.1958 r., przytaczając uzasadnienie, jakim kierowano się przy wprowadzaniu zmian. Racje te znane są zresztą na ogół z dyskusji poprzedzającej przyjęcie ustawy nowelizacyjnej przez Sejm, tak że w tym zakresie artykuł nie wnosi nic nowego. Brak w nim próby szerszej oceny nowych przepisów na tle całokształtu przepisów ustawy o ustroju adwokatury, w szczególności — stosunku nowych uprawnień Ministra Sprawiedliwości do zasady samorządu adwokackiego. Po części jest to chyba usprawiedliwione brakiem w tej chwili doświadczeń praktycznych z tego zakresu. Autor stwierdza tylko ogólnikowo, że „przyznane Ministrowi Sprawiedliwości uprawnienia niewątpliwie stwarzają możliwość bardziej operatywnego niż dotychczas wykonywania zwierzchniego nadzoru nad działalnością adwokatury, nie naruszają jednak zasady samorządu adwokackiego. Z redakcji przepisów dotyczących tych uprawnień wynika, że będą one stosowane raczej wyjątkowo i mają stanowić nie narzędzie do administrowania sprawami adwokatury, lecz środek do korygowania błędów w działalności samorządu adwokackiego.”

Należy więc życzyć sobie, aby doświadczeń praktycznych w stosowaniu nowych przepisów było jak najmniej.

* * *

Skomplikowanych i pogmatwanych spraw publicznej gospodarki lokalami dotyczy artykuł Franciszka Błahuty pt. „Najem lokali w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego”. Wbrew sugestiom tytułu Autor koncentruje swoją uwagę głównie wokół jednego, b. ciekawego zresztą zagadnienia,